

Kronika i Ekologia



>>> Fundusz dofinansował OSP Rybarzowice

Ciężkie boje o ciężki wóz

Druhowie z Rybarzowic na czele z prezesem Stanisławem Górnym dopięli swego. Wkrótce będą mieli do dyspozycji nowy ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy za prawie 900 tysięcy złotych. Dotację na ten cel przyznał im między innymi Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

29 sierpnia w Kielcach prezes OSP Rybarzowice Stanisław Górny podpisał umowę na dostarczenie nowego wozu do kierowanej przez siebie jednostki. Zgodnie z umową, pojazd ma trafić do Rybarzowic w ciągu 45 dni. - O tak korzystny termin trzeba było stoczyć ciężkie boje. Wyprawa do Kielc była konieczna, bo tylko firma z tego miasta dała najkorzystniejszą ofertę nie tylko cenową, ale również spełniającą nasze oczekiwania - tłumaczy szef straży z Rybarzowic.

Ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy, na podwoziu mana z napędem terenowym, będzie wyposażony w zbiornik o pojemności aż pięciu tysięcy litrów oraz dwuzakresową autopompę o wydajności 4,2 tysięcy litrów. Na jego „pokładzie” znajdzie się kompletny sprzęt, umożliwiający prowadzenie akcji ratowniczych niemal wszelkiego typu. Sprawdzi się i przy największych pożarach, i przy trudnych akcjach po kraksach na drodze ekspresowej S1 wraz z węzłem w Rybarzowicach. - To nie jest tak, że nagle zamarzył nam się sprzęt takiej klasy. Z ciężkiego samochodu korzystamy już od lat i widzimy, jak bardzo jest przydatny w akcjach na terenie gminy Buczkowice, powiatu bielskiego, a także województwa - stwierdza prezes. Jak dodaje, jednostka jest w strukturach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego oraz działa w ramach Śląskiej Kompanii Odwodowej OSP samochodów ciężkich.

Druhowie kupują nowy samochód, bowiem stary - steyer z 1975 roku - nie spełnia obecnych norm i nie sposób znaleźć do niego części, a „lubi” się psuć. - Jeszcze dwa lata temu części do podwozia ściągałem z zasobów wojskowych... z Austrii. Jednak do tego pojazdu mamy ogromny sentyment. To nasza perełka, za kierownicą której sam z przyjemnością siadałem. Od czasu, gdy po modernizacji w 2002 roku służył w naszej jednostce, przejechał cztery razy więcej niż wtedy, gdy był na stanie straży zawodowej - opowiada Stanisław Górny.



Prezes OSP Rybarzowice Stanisław Górny na tle stejera, który już niedługo zostanie zastąpiony przez nowego mana.

Prezes OSP pieniędzy na nowy wóz szukał od dwóch lat. I z sukcesem sięgnął do wielu źródeł, co umożliwiło zebranie 895 tysięcy złotych. Cieszy się z dotacji ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie, która wynosi w sumie 424 tysiące złotych. Jest ponadto wdzięczny władzom gminy Buczkowice, które wsparły zakup bezprecedensową kwotą 400 tysięcy złotych. Co ważne, strażacy wiele dali od siebie, przekazując z własnych środków 72 tysiące złotych. Pieniądze zbierali od lat dzięki działalności gospodarczej i licznym inicjatywom lokalnym. Wielkiego wsparcia przy kolej-

nym dużym przedsięwzięciu udzielili im ponadto sponsorzy, w tym miejscowe firmy.

Stanisław Górny docenia możliwości, jakie stwarza Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach i współpracę z Funduszem odcenia jako wzorową. Pozytywnie ocenia jako wzorową. Pozytywnie ocenia środki na ekologiczne inwestycje rozpoczął już w 2004 roku. Do dzisiaj przeprowadzono dwa etapy termomodernizacji straży OSP Rybarzowice i kupiono lekkie samochody ratowniczo-gaśnicze w bremach t-rex, który umożliwia przykładowo bezpieczne dla środowiska usuwanie plam oleju z jezdni. Jako komendant gminny OSP, pomógł druhom z Godziszki sięgnąć po dotację z WFOŚiGW na termomodernizację ich straży. (mk)

>>> EkoJanosik dla Czechowic-Dziedzic

Doceniona gmina

Gmina Czechowice-Dziedzice zdobyła tytuł „EkoJanosika”. To Krajowa Nagroda Ekologiczna promująca różnorakie podmioty za wdrażanie działań poprawiających stan środowiska naturalnego i podnoszących świadomość ekologiczną mieszkańców.

Burmistrz Marian Błachut odebrał ten laur podczas II Międzynarodowego Forum Energetyka i Środowisko „EkoZakopane 2018”. Zaprezentował go podczas sesji Rady Miejskiej 28 sierpnia.

Gmina została doceniona między innymi za realizację programu ochrony powietrza, budowę kanaliza-

cji, kampanie informacyjne i skuteczne pozyskiwanie środków zewnętrznych na ekoprojekty.

- Cieszymy się, że nasze działania proekologiczne są doceniane także z zewnątrz, i to na poziomie ogólnopolskim. Wprowadziliśmy je z myślą o pożytku dla mieszkańców, ale takie nagrody z pewnością przynosi-

szą satysfakcję. Nie myślimy przy tym, że zrobiliśmy już wszystko. To mobilizacja do dalszej pracy, czyli kontynuowania wymiany kotłów, budowy kanalizacji, poprawiania świadomości ekologicznej i szukania zewnętrznych źródeł finansowania - komentuje Maciej Kołoczek, zastępca burmistrza Czechowic-Dziedzic. (mk)

>>> Po co „zapakowali” drewno?

Siatką w kornika

Od pewnego czasu przy leśnych drogach, zwłaszcza w rejonie Ujsół, spotkać można składy drewna, które zabezpieczone są gęsto tkaną siatką. W jakim celu?

Jak informuje Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Katowicach, to nowa metoda, która wspomaga walkę z kornikiem atakującym drzewa świerkowe. - Do tej pory drewno pozyskiwane w wyniku cięć sanitarnych trzeba było natychmiast na miejscu korować, bo larwy i chryzątki z rodziny kornikowatych, takie jak kornik drukarz, rytownik pospolity czy kornik zrosłozębny, żerują tuż pod korą, w lyku i miazdze. Złożone siatki pozwalają zrezygnować z pracochłonnego zabiegu, a drewno może spokojnie czekać na składowanie w lesie na odbiorę i nie musi zostać natychmiast wywiezione - tłumaczy leśniczy z RDLP Katowice.



Siatki ochronne na składzie drewna w Sobłówcze.

Gęste oczka w siatce uniemożliwiają dorosłym chryzątkom wyfrunięcie i rozprzestrzenienie się na żywe jeszcze drzewa, a owa dy substancja chemiczna. Co istotne, środek, którym są nasączone siatki, nie jest szkodliwy dla pszczoł,

trzmieci, a także nie zagraża ptakom i zwierzętom leśnym. Działanie siatek przed wprowadzeniem do użytku w lesie zostało dokładnie zbadane w Instytucie Badawczym Leśnictwa. Siatki znalazły zastosowanie w górskich nadleśnictwach, głównie na terenie gminy Ujsoly. (ps)

Zielony zakątek w centrum Jasienicy

Solankowy kącik

Obok jasienskiego Urzędu Gminy, choć mieści się pod zatłoczonym węzłem ekspresówki, można zdrowo wypocząć. Wkrótce zostanie tam oficjalnie oddany do użytku skwer wraz z fontanną solankową.

Inwestycja rozpoczęła się już w zeszłym roku, gdy wycięto nadmiernie wybujałą roślinność. Dzięki temu znalazło się miejsce dla alejek, przy których postawiono ławeczki. Nie brakuje zieleni - pięknych krzewów, traw i kwiatów. W centrum skweru efektownie prezentuje się wierzba płacząca. Sercem małego

parku jest fontanna w formie granitowych głazów. Zamiast zwykłej wody, płynie tam solanka z Zablócia, znana ze swych zdrowotnych właściwości. W nocy skwer oświetlają niewielkie parkowe lampy. Można tu zapoznać się także z informacjami na temat gminy i zablóckiej solanki, umieszczonymi na specjalnych tablicach.

Wójt Janusz Pierzyna cieszy się, że po odnowieniu skweru i zagospodarowaniu terenu miejsce to nabrało życia. - To reprezentacyjna część naszej gminy, przyjeżdża do nas wielu gości, a wielu mieszkańców zalatwia tutaj urzędowe sprawy. Zależało nam, aby zamienić to zarośnięte miejsce w przyjemny skwer, w którym chętnie się wypo-



czywa, znajdując ożywczy cień w skwarne dni. Miejsce stało się estetyczne i użyteczne, bo już widać, że mieszkańcy chętnie tutaj odpoczywają - komentuje.

Zadanie nie zostało jeszcze sfinalizowane, więc całkowite koszty nie są znane. Wójt podkreśla, że w 85 procentach zostaną pokryte dzięki unijnej dotacji. (mk)



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach